

Sygn. akt I ACa 763/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. N. i E. N.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 1400/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w ten sposób, że:

- 1. zasądzone na rzecz powodów świadczenia obniża do kwot po 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych i w pozostałej części powództwa oddala,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 228 (dwieście dwadzieścia osiem) złotych tytułem kosztów procesu,**
- 3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.640 (dwa tysiące sześćset czterdzieści) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Agnieszka Sołtyka Ryszard Iwankiewicz

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 listopada 2015 r. J. N. i E. N. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z (...) w W. kwot po 90.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 września 2015 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz zwolnienie powodów z obowiązku uiszczania kosztów sądowych w całości, w tym opłaty sądowej od pozwu oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 26 maja 1999 r. na ul. (...) w P., kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się na rowerze P. N., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. Zmarły był synem powodów. W związku z tym, że odpowiedzialność cywilna sprawcy zdarzenia była objęta w dniu wypadku umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązaną do naprawienia szkody jest pozwana. Pozwana przyjęła odpowiedzialność za zdarzenie i wypłaciła powodom zadośćuczynienie, lecz w wysokości nieadekwatnej do doznanej krzywdy. Wnioskiem z dnia 7 sierpnia 2015 r. powodowie wystąpili do pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł dla każdego z nich. Pozwana w drodze decyzji z dnia 23 października 2015 r. przyznała zadośćuczynienie w kwocie jedynie 10.000 zł dla każdego z powodów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 marca 2016 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na wstępie pozwany przyznał się do udzielenie pokrycia ubezpieczeniowego w zakresie OC pojazdowi V. o numerze rejestracyjnym (...) w okresie od dnia 9 czerwca 1998 r. do dnia 8 czerwca 1999 r. Ponadto pozwany przyznał, iż o upływie przeszło 15 lat od śmierci syna jeden z pośredników odszkodowawczych złożył do pozwanego żądanie

wypłaty tzw.: „wstecznego zadośćuczynienia”, tj.: zadośćuczynienia nie opierającego się na przepisie art. 446 § 4 k.c., który z woli ustawodawcy obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r. Pomimo wewnętrznego i niezmiennego przekonania co do niesłuszności obciążania podmiotów cywilnych wstecznymi świadczeniami, wywodzonego z konstytucyjnego zakazu tworzenia prawa na wstecz (art. 2 Konstytucji i oparte na nim orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego), pozwany zdecydował się na wypłatę wstecznego zadośćuczynienia (po 10.000 zł dla każdego z powodów). Zdaniem pozwanego kwoty te rekompensują charakter i stopień naruszenia dobra osobistego powodów. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia. W jego ocenie konsekwencją przyjęcia, że wsteczne zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę za naruszenie dobra osobistego w postaci „więzi rodzinnej” jest konieczność rozważenia braku analogicznego przestępstwa w polskim systemie prawnym. Gdyby ustawodawca uznał spowodowanie przedwczesnej utraty więzi za przestępstwo, niewątpliwie dałby temu wyraz w kodeksie karnym. Ponieważ zasadą jest, że roszczenia przedawniają się w terminie wskazanym w art. 442¹ § 1 k.c., wyjątkiem od tej zasady jest przepis art. 442¹ § 2 k.c., to brak „przestępstwa naruszenia dobra osobistego w postaci przedwczesnego przerwania więzi rodzinnej” uniemożliwia stosowanie wyjątkowo długiego okresu przedawnienia (art. 442¹ § 2 k.c.). Ponadto z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. wyrok SN z 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 130/02, LEX nr 82273).

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 60 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 września 2015 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 205 zł

(tysiąc dwieście pięć złotych) tytułem zwrotu zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6 000 zł tytułem wpisu od zasądzonego roszczenia.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na podstawie następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 26 maja 1999 r. na ul. (...) w P. miał miejsce wypadek. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się na rowerze P. N., który w wyniku odniesionych obrażeń

zmarł. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany za przestępstwo wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie, sygn. akt: XIV K 96/00.

W chwili wypadku sprawca posiadał ważne ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Zmarły P. N. był synem powodów. W chwili wypadku miał 26 lat.

J. N. i E. N. do dziś nie pogodzili się ze śmiercią syna, tęsknią za nim, bardzo często odwiedzają jego grób i nie potrafią cieszyć się życiem. Obecnie na pięttrze domu powodów mieszka ich młodszy syn wraz z rodziną. Powodowie mają kontakt z wnukiem ze strony zmarłego syna.

Pismem z dnia 7 sierpnia 2015 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz kwot po 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę – śmierć syna. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali art. 448 k.c., w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pismem z dnia 23 października 2015 r. pozwany poinformował powodów o przyznaniu im zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w wysokości po 10.000 złotych. W dniu 20 października 2015 r. pozwany złożył powodom propozycję dopłaty kwot po 15.000 złotych do wypłaconego już zadośćuczynienia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości. Pomimo tego, iż przed wszczęciem postępowania pozwany wypłacił powodom kwotę po 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, to w toku procesu kwestionował on roszczenie powodów, a ponadto podniósł zarzut przedawnienia. Pozwany zakwestionował również termin, od którego winny zostać liczone odsetki od zasądzonego w sprawie roszczenia.

W związku z powyższym w pierwszej kolejności wskazano, iż w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznana przez niego krzywdę na podstawie art. 448 k.c., w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę powyższy pogląd podzielił.

Wbrew zarzutowi pozwanego, uznano, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Sąd wskazał, iż w dniu 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie art. 442¹ k.c., który w § 2 wprowadził dwudziestoletni termin przedawnienia dla roszczeń dotyczących szkód wynikłych ze zbrodni lub występku. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o

zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 2007.80.538) do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie wskazanej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Ustawa zmieniająca nie wprowadziła żadnych innych wyłączeń, ani ograniczeń zasad odpowiedzialności sprawcy zbrodni lub występku. Przy czym wskazać należy, iż przed wejściem w życie art. 442¹ k.c., roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z powyższego wynika, iż w przypadku, gdyby omawianego przepisu nie

uchylono roszczenie powodów uległoby przedawnieniu dopiero w 2009 r., a więc w chwili wejściu w życie art. 442¹ k.c. nie było przedawnione. Wskazano również na to, że w myśl art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie zaś z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na podstawie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. 1992.96.475 ze zm.) pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w każdej postaci, zarówno majątkową, jak i niemajątkową, a więc krzywdę. Skoro szkoda powodów przejawia się w krzywdzie, jakiej doznali oni w związku z naruszeniem dóbr osobistych wskutek śmierci syna pozwany ponosi odpowiedzialność za tę szkodę.

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, iż na skutek wypadku z dnia 26 maja 1999 r. doszło do zerwania więzi rodzinnych pomiędzy powodami, a ich synem P. N., w następstwie czego powodowie doznali krzywdy. Dla oceny zasadności roszczeń powodów konieczne było zbadanie, czy śmierć P. N. naruszyła dobra osobiste powodów w postaci szczególnych więzi rodzinnych rodziców i dziecka oraz czy dochodzone przez

powodów kwoty stanowią należności odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy.

W orzecznictwie i w piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Judykatura zalicza do katalogu dóbr osobistych np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej. W tej sytuacji nie sposób racjonalnie odmawiać zaliczenia do tego katalogu także więzi rodzinnych, które niewątpliwie stanowią podstawę prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej i to już na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji RP). Zauważyć również należy, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym bardziej należy za takie uznać więź między osobami żyjącymi. Pojęcie życia rodzinnego obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Przyjąć, zatem należy, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., zaś spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny. Oczywiście nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Zatem osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c., powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, a nadto skutki zerwania tej więzi.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie należeli do kręgu osób najbliższych zmarłego P. N., a w chwili jego śmierci dobra osobiste powodów, polegające na więzi rodzinnej z synem zostały naruszone. Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie wykazały istnienie silnej więzi łączącej powodów z synem - powodów i P. N. łączyły silne relacje rodzinne i przyjacielskie. Powód wraz z rodziną mieszkał na pięttrze domu jednorodzinnego powodów, miał przez to stały, codzienny kontakt z rodzicami. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna i pomimo upływu czasu do dzisiaj nie pogodzili się z jego utratą. Do oceny czy powodów i P. N. łączyła szczególna więź, której zerwanie spowodowało ból i cierpienie po stronie powodów, a nadto poczucie krzywdy sąd zastosował zasady doświadczenia życiowego, a także oparł się na przeprowadzonych w sprawie dowodach. Z doświadczenia życiowego wynika, że najsilniejsze więzi rodzinne

powstają i funkcjonują w gronie najbliższych sobie osób, jakimi są członkowie jednej rodziny, składającej się z rodziców i dzieci. Utrata jednego z członków rodziny powoduje niekwestionowane: ból, cierpienie i krzywdę u

pozostałych. Tym bardziej, jeśli zdarzenie takie następuje niespodziewanie, a nadto dodatkowo z winy osoby trzeciej. Śmierć syna w normalnie funkcjonującej rodzinie zmienia jej życie radykalnie. W ocenie Sądu powodów łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna, łączyły ich ciepłe i bliskie relacje. Nagła śmierć P. N. spowodowała u jego rodziców zakłócenia życia emocjonalnego i zaburzyła ich normalne funkcjonowanie, zrodziła u nich ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Niewątpliwie bowiem powodowie odczuwali i nadal odczuwają brak syna, co jest oczywiste i nie wymaga dowodu. W ocenie Sądu, każda krzywda, jakiej doznaje osoba poprzez naruszenie dóbr osobistych, podlega wynagrodzeniu. Śmierć syna oraz rozerwanie więzi rodzinnych, należą do zdarzeń, które zawsze powodują ból, cierpienie i rodzą krzywdę. Zdarzenie takie podlega, zatem wynagrodzeniu, przez winnego tej śmierci, nawet jeśli ból i cierpienie nie powodują komplikacji zdrowotnych w sferze fizycznej i psychicznej. Mając na uwadze wszystkie powołane powyżej okoliczności należało uznać, iż sprawca wypadku zaistniałego w dniu 26 maja 1999 r., obowiązany jest na podstawie art. 24 § 1 k.c., w zw. z art. 448 k.c., do zadośćuczynienia krzywdzie wyrządzonej J. i E. N. polegającej na naruszeniu ich dóbr osobistych. Wina sprawcy wypadku nie była kwestionowana przez stronę pozwaną – ubezpieczyciela sprawcy wypadku, który udzielił ochrony ubezpieczeniowej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Jak już wspomniano powyżej zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c., zostaje przejęty przez ubezpieczyciela.

Rozstrzygając o wysokości należnych powodom kwot z tytułu zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie innych dóbr. Skutki tego naruszenia są bowiem nieodwracalne i rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zgodzić się należy, iż powodów dotknęła ogromna tragedia, którą jest utrata syna. Śmierć P. N. zmieniła życie powodów na zawsze. Oceniając zakres krzywdy doznanej przez powodów Sąd miał również na uwadze, fakt, iż na około trzech lat przed śmiercią P. N. założył własną rodzinę – miał żonę i syna. P. N. jako 26 letni mężczyzna był już zatem

odpowiedzialny za założoną przez siebie rodzinę, a planach na przyszłość (choć z pewnością związanych z rodzicami) w głównej mierze obejmował zapewne swoją żonę i syna. Mimo, iż P. N. nadal mieszkał w domu rodzinnym, to uniezależnił się od rodziców, przez co niewątpliwie doszło do częściowego osłabienia łączących go z rodzicami i tak silnych więzi. W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie mogą pozostać niezauważone przy ocenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu kwota 70.000 złotych dla każdego z powodów jest kwota odpowiednią w celu wynagrodzenia krzywd powodów doznanych przez nich w 1999 r. w związku ze śmiercią P. N., związaną ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, w niniejszej sprawie Sąd uznał krzywdę powodów za ogromną, nie mniej jednak nieco zniwelowaną z uwagi na fakt założenia przez P. N. własnej rodziny i usamodzielnienia się. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Nie można uznać w niniejszej sprawie, że krzywda powodów jaką doznali w 1999 r., powinna zostać wynagrodzona według kryteriów aktualnej w chwili obecnej stopu życiowej społeczności. W ocenie Sądu, przyznanie kwoty odpowiadającej obecnym realiom, byłoby przyznaniem kwoty nadmiernie wygórowanej. Przed wszystkim należało wziąć tu pod uwagę fakt, że w ciągu 17 lat zmieniła się siła nabywcza pieniądza, a przeciętne dochody społeczności znacznie wzrosły. Przy czym pogłębiło się rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobów majątkowych. Przyznane natomiast powodom świadczenia są adekwatne do przeżyć i cierpień, jakich doznali powodowie i nawet aktualnie ich wysokość przedstawia znaczną ekonomicznie wartość i nie jest wygórowana. Suma ta uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powodów i stanowi dla nich istotną oraz odczuwalną wartość ekonomiczną, a nie jest jednocześnie oderwana od panujących warunków społeczno-ekonomicznych i broni się przed zarzutem, iż stanowiłby dla poszkodowanych okazję do wzbogacenia się, w związku ze śmiercią bliskiej im osoby, dziecka w bardzo młodym wieku przed którym była przyszłość. Śmierć rodziców zwykle poprzedza śmierć dziecka. W okolicznościach sprawy stało się odwrotnie stąd ogrom cierpienia.

Rozstrzygając o terminie początkowym, od jakiego liczyć należy odsetki za opóźnienie w zapłacie żądanych przez powodów kwot, Sąd oparł na art. 481 § 1 k.c., który znajduje zastosowanie do w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia.

Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać

odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pismem z dnia 7 sierpnia 2015 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty należnego im zadośćuczynienia, przy czym wskazać należy, iż powodowie jako dysponenti roszczenia byli uprawnieni do dowolnego określenia terminu, od którego liczyć należy przysługujące im odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Powodowie w pozwie wskazali, iż zapłaty odsetek, żądają od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego terminu, w którym zgodnie z przepisami prawa pozwany winien przeprowadzić postępowanie likwidacyjne i wydać stosowną decyzję. Powyższy obowiązek pozwanego przewiduje art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392). Z uwagi na to, iż wskazywany przez powodów termin mieści, się w dyspozycji art. 481 § 1 k.c. Sąd uznał, iż zasadnym jest zasądzenie powodom odsetek ustawowych od dnia 8 września 2015 r., albowiem ten dzień jest dniem następnym po upływie terminu trzydziestu dni liczonych od dnia zgłoszenia szkody. Z uwagi na powyższe roszczenie powodów o zapłatę odsetek za dzień 7 września 2015 r. należało oddalić, o czym orzeczono w pkt. II wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty między stronami będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W związku z tym, iż powodowie wygrali sprawę w 66,6% to na nich spoczywa obowiązek poniesienia 33,4 % kosztów procesu. W związku z tym, iż obie strony postępowania były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, a wysokość ich wynagrodzenia była równa kwocie 3.600 złotych. Sąd uznał, iż powodom należy się solidarnie zwrot kwoty 2.376 złotych, zaś pozwanemu 1.888 złotych. W ocenie Sądu koszty te są wystarczające do pokrycia niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez powodów, o których mowa w art. 98 § 2 k.p.c. Tym samym pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powodów kwoty 1205 złotych, w której zawiera się dodatkowo 17 złotych uiszczonych przez powodów z tytułu opłaty od pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników ustalona została na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461), w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) oraz na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804).

Zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie wpis od kwoty jak w punkcie I wyroku (5% od kwoty 120 000zł) o czym orzeczono jak punkcie IV wyroku. W zakresie w jakim Sąd powództwo oddalił powodowie wnieśli opłatę w kwocie 3 000 zł (patrz orzeczenie referendarza z dnia 22 grudnia 2015 roku k- 29 akt), która to kwota jak raz stanowi 5% od kwoty 60 000zł w zakresie w jakim powództwo oddalono.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest co do kwot po 30.000 zł w przypadku każdego z powodów oraz odnośnie orzeczeń w przedmiocie kosztów procesu i kosztów sądowych,

Skarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

- nieuwzględnienie faktu znacznego upływu czasu między zdarzeniem a datą orzekania o szkodzie z równoczesnym brakiem dowodu z opinii specjalistycznej, z którego wynikałoby, że tylko wyłącznie jeden stresor w postaci przedmiotowego zdarzenia wpływał i wpływa na stan powodów, w szczególności, że żaloba nie została prawidłowo przepracowana z punktu widzenia nauk o psychice ludzkiej,
- orzeczenie o odsetkach od daty poprzedzającej wytoczenie powództwa, mimo jednoczesnego orzeczenia o zadośćuczynieniu według stanu na dzień wyrokowania, w wyniku czego zasądzone ostatecznie zadośćuczynienie straciło walor „odpowiedniości”,

b) art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie, mimo że przepis ten nie powinien mieć zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ naruszenie dóbr osobistych, będące podstawą roszczeń powodów, nie stanowi na gruncie polskiego prawa karnego przestępstwa, co prowadzi do konkluzji, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

a) art. 232 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powodowie wykazali wysokość szkody, podczas gdy brak powołania dowodu z opinii biegłego psychologa i psychiatry uniemożliwił określenie długości i intensywności procesu żaloby u powodów po śmierci syna oraz wpływu utraty syna na stan zdrowia psychicznego powodów po wypadku i w chwili obecnej, czyli czynników mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o:

1. zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot po 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kwoty 1.188 zł,
2. uchylenie postanowienia zawartego w punkcie IV wyroku Sądu I instancji zobowiązującego pozwanego do uiszczenia kwoty 6.000 zł na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie,
3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie pozwany wskazał na istnienie - uzasadnionej jego zdaniem potrzebami praktyki oraz jednolitości orzecznictwa - potrzeby zadania pytania prawnego (art. 390 § 1 k.p.c.) w przedmiocie przedawnienia roszczeń wywodzonych z przedwczesnego przerwania więzi między najbliższymi (lub inaczej nazwanego dobra osobistego stanowiącego podstawę pozwu) o proponowanej treści:

„czy brak w polskim systemie prawnym przestępstwa przedwczesnego przerwania więzi między osobami najbliższymi (lub innego podobnego dobra osobistego) nie ma znaczenia dla długości terminu przedawnienia roszczeń wywodzonych z przedwczesnego przerwania więzi między osobami najbliższymi (lub innego podobnego dobra osobistego).”

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się o tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego częściowej zmiany w zakresie wysokości kwoty przyznanego powodom zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne, bez konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z 22.08.2001 roku, V CKN 348/00). Nie podziela jednak w części wyprowadzonych na podstawie tych ustaleń wniosków, uważając, że niektórym

okolicznościom Sąd Okręgowy przypisał nadmierne znaczenie, natomiast innych nie uwzględnił w sposób wystarczający, co doprowadziło do nadmiernego zawyżenia zasądzonych na rzecz powodów świadczeń.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała ustaleń odnośnie wykazania przez powódkę naruszenia przez sprawcę jej dóbr osobistych i doznanej w związku z tym krzywdy, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń w oparciu o przepis art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – dalej: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Istota wniesionej przez pozwanego apelacji odnosi się przede wszystkim do kwestii wysokości określonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, a tym samym procesu subsumpcji.

W tym zakresie zauważenia wymaga, że określenie wysokości żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może więc korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Skoro wszak pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Wobec powyższego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Jednocześnie należy podkreślić, że obowiązkiem sądu jest takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy rozumianą w dwóch płaszczyznach - z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego). Jednym z determinantów wysokości zadośćuczynienia, pośrednio rzutującym na jego umiarkowany wymiar jest również sytuacja społeczno - gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa). Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego zebranego w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, podzielając tym samym stanowisko skarżącego, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie, w skonkretyzowanych okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy za rażąco wygórowane.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, nagła i niespodziewana śmierć syna powodów była dla nich bardzo ciężkim

przeżyciem. Niewątpliwym jest bowiem, że cierpienie towarzyszące utracie dziecka należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych rodzica. Niemniej jednak, z zebranego materiału dowodowego wynika, że powodowie z tymi bolesnymi uczuciami i przeżyciami związanymi ze śmiercią syna uporali się w stopniu umożliwiającym im normalne funkcjonowanie i pełnienie ról społecznych realizowanych przed zdarzeniem, co ma wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia, a czego Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę. Powodowie po śmierci syna nie wymagali specjalistycznej pomocy medycznej ani wdrożenia odpowiedniej terapii. Dalej pracowali oraz utrzymywali kontakty nawiązane przed wypadkiem. Dodatkowo, w wyniku śmierci syna nie stali się osobami samotnymi i mogli nawzajem otoczyć się opieką oraz liczyć na wsparcie rodziny, w tym w szczególności drugiego syna, który zamieszkał w tym samym domu, jak i znajomych. Choć więc w dalszym ciągu powodowie w różny sposób wspominają nieżyjącego syna, to jego śmierć nie pozbawiła ich adekwatnej do wieku aktywności życiowej.

Należy również zauważyć, że zmarły syn ożenił się i założył własną rodzinę, co w naturalny sposób musiało osłabić więzi rodzinne łączące go z rodzicami, niezależnie od tego, że mieszkali w jednym domu i często się kontaktowali..

Nie sposób także pominąć okoliczności, że powodowie przez kilkanaście lat wstrzymywali się z dochodzenie zadośćuczynienia na drodze sądowej, co może wskazywać na swoistą akceptację zaistniałego stanu rzeczy. Bezsporne jest natomiast to, że wystąpienie do ubezpieczyciela z roszczeniem było konsekwencją działań podjętych przez osoby specjalizujące się w dochodzeniu tego rodzaju roszczeń. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają uznać, że w miarę upływu lat rozmiar odczuwanej krzywdy ulegał więc stopniowemu, acz istotnemu zmniejszeniu. Powodowie przynajmniej częściowo zdystansowali się do zdarzenia, o czym choćby świadczy obecny ich sposób funkcjonowania.. Wspomnienia o synu i jego stracie wywołują smutek i żal, ale są naturalne u osób, które w przeszłości straciła dziecko. Nie deprecjonując w żadnym zakresie rozmiaru krzywdy powodów, w ocenie Sąd Apelacyjny, jej przejawy zasadniczo nie odbiegają od powszechnego przebiegu żałoby, jaką przeżywają rodzice, którzy w sposób nagły i nieprzewidziany tracą dziecko.

Niewątpliwie, tego rodzaju tragedia, jaka dotknęła powodów, nie pozostaje bez wpływu na kondycję fizyczną organizmu, niemniej jednak ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby obecny stan zdrowia powodów były skutkiem

przeżyć związanych ze śmiercią syna. Powodowie w żaden sposób nie wykazali więc, aby tragiczna śmierć ich syna rzeczywiście doprowadziła do jakichkolwiek psychopatologicznych następstw w sferze jej psychiki bądź innych niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych, utrudniających im prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego.

Dalej idącą apelację strony pozwanej Sąd uznał za bezzasadną. Wskazać należy, że trauma po śmierci syna w przypadku powodów była znaczna. Na jej stopień niewątpliwie wpływ miała okoliczność, że syn powodów pozostawał w bliskich relacjach z rodzicami, a na skutek jego śmierci do tego stopnia ograniczone zostały możliwości kontaktowania się powodów z ich wnukiem, że konieczna była interwencja sądu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zadośćuczynieniem adekwatnym do całokształtu krzywd doznanych przez powódkę, skorygowanym według kryterium obiektywnego, będzie kwota 40.000 zł dla każdego z powodów. Zważywszy zaś na bezsporny fakt wypłacenia przez pozwanego na ich rzecz kwot po 10.000 zł, zadośćuczynienie należało ustalić na poziomie 30.000 zł. Powyższa kwota czyni zadość poczynionym przez Sąd odwoławczy rozważaniom, spełnia swój kompensacyjny charakter, a w świetle deklarowanych przez powodów dochodów z całą pewnością przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość – nie będąc jednocześnie kwotą nadmiernie wygórowaną, lecz utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w pkt I części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II.

Przechodząc do rozważań w zakresie zakwestionowanej przez pozwanego zasadności rozstrzygnięcia dotyczącego należności ubocznej w postaci odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego powodce zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w tej materii kluczowe znaczenie miało ustalenie daty wymagalności tego roszczenia, wyznaczającej – stosownie do art. 481 § 1 k.c. – stan opóźnienia dłużnika (w tym przypadku pozwanego).

Podejmując rozważania w tym przedmiocie na płaszczyźnie teoretycznej, wskazać w pierwszej kolejności należy, że w aktualnych realiach społeczno - gospodarczych odsetki posiadają przede wszystkim charakter odszkodowawczy, co oznacza, że ich znaczenie jako wyznacznika waloryzacji świadczenia głównego jest obecnie drugoplanowe. Co się zaś tyczy samego określenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie w spełnieniu

świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego podstawę stanowią art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 k.c., w judykaturze wyodrębnić można trzy zasadnicze poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, iż ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (patrz m.in. SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r., II CKN 875/987, niepubl; SN w wyrokach z 8.12.1997 r., sygn.. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r., sygn.. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałyby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97). Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, wedle których z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (vide wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, związanych z następstwami dla życia poszkodowanego zdarzenia, które tak kwalifikowane skutki wywołało, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Oczywiście jest przy tym, że data ta nie może być bardziej dla uprawnionego korzystna, niż data wyznaczająca stan opóźnienia zobowiązanego, co niewątpliwie uzależnione jest od jego wiedzy o przedmiocie roszczenia, jego wysokości i skierowanym w tym przedmiocie przez uprawnionego żądaniu zapłaty.

W tak opisanych uwarunkowaniach prawnych stanowisko Sądu Okręgowego uznać należało za prawidłowe. Ostateczna zasadność tego roszczenia uzależniona była wszakże od ustalenia, w jakiej dacie świadczenie główne było faktycznie wymagalne. To zaś – stosownie do przedstawionych wyżej rozważań prawnych – uwarunkowane było oceną, kiedy zaktualizowała się krzywda powodów w takim rozmiarze, który uzasadniał zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w określonej przez Sąd wysokości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, powodom niewątpliwie należało się zadośćuczynienie w kwotach

po 40.000 zł już w dacie rozpatrywania przez pozwanego wniosku powodów o przyznanie tego świadczenia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powodowie swoje roszczenie zgłosili pismem z dnia 7 sierpnia 2015 r. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak również zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części oraz przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska. Sąd odwoławczy wskazuje, że traumatyczny charakter przeżyć powodów, jakie się wiązały ze śmiercią ich syna, przy uwzględnieniu kryteriów oceny roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 k.c., w pełni racjonalizował przyjęcie, że właściwym materialnym odpowiednikiem doznanego przez powodów krzywdy na dzień, kiedy zgodnie z powyższym przepisem decyzja o wypłacie zadośćuczynienia powinna być wydana, była kwota 40.000 zł dla każdego z powodów. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o zasądzeniu odsetek liczonych od dnia 8 września 2015 r., oparte na przepisie art. 481 § 1 k.c. okazało się w pełni uzasadnione.

Sąd Apelacyjny uznał za pozbawiony podstaw zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia. Uzasadniając ten zarzut, pozwany powoływał się na to, że prawo karne nie przewiduje przestępstwa „naruszenia dóbr osobistych członków rodziny pokrzywdzonego”. A skoro takiego przestępstwa nie ma, to nie można go domniemywać. Ponieważ art. 442¹ § 2 k.c. stanowi wyjątek od reguły określonej w § 1, to nie wolno, zdaniem pozwanego, stosować go rozszerzająco również na roszczenia, których podmiotem nie jest pokrzywdzony, a źródłem przestępstwo, lecz których podmiotem jest osoba trzecia, a źródłem przepis art. 446 §

4 k.c. (a w przypadku wstecznych zadośćuczynień - art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Pomijając brak konsekwencji w stanowisku pozwanego, który z jednej strony nie kwestionuje znacznej części roszczenia, co więcej - częściowo dobrowolnie je zaspokaja, a z drugiej strony podnosi zarzut, który miałby zniweczyć możliwość uwzględnienia powództwa, zauważyć należy, iż wydłużony termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. znajduje zastosowanie ze względu na charakter czynu niedozwolonego, a więc niezależnie od tego, przeciwko komu jest kierowane roszczenie kompensacyjne z tego tytułu oraz, kto występuje z takim roszczeniem. Nie wyłącza więc stosowania tego przepisu zarówno fakt, iż z żądaniami odszkodowawczymi występują osoby nie mające statusu ofiary przestępstwa, jak i okoliczność, że roszczenia kierowane są przeciwko osobie, która nie będąc sprawcą zbrodni lub występku, ponosi odpowiedzialność z tego tytułu jako za czyn cudzy. Nadto zgodnie z brzmieniem art. 442¹ § 2 k.c. szkoda ma „wynikać ze zbrodni lub występku”, a zatem przepis ten nie wprowadza wymogu, aby w przypadku dochodzenia roszczeń przez osobę trzecią, w znamiona czynu zabronionego wpisane było dobro danej osoby skutkujące krzywdą lub powstaniem, a wystarczającym będzie wykazanie, że krzywda lub szkoda jest następstwem zachowań, które są przestępstwem. Oczywistym jest zaś fakt, że krzywda powodów, wynikająca ze śmierci ich syna w wypadku drogowym, za spowodowanie którego sprawca został prawomocnie skazany wyrokiem karnym, mającym wiążące znaczenie w postępowaniu cywilnym (art.11 k.c.), jest konsekwencją tego przestępstwa, co oznacza, że znajduje tu zastosowanie dwudziestoletni okres przedawnienia roszczeń.

Na skutek zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzonych zadośćuczynienia zaszła konieczność modyfikacji orzeczeń o kosztach procesu i obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych. Skoro bowiem powodowie ostatecznie wygrali sprawę w 44 %, a pozwany w 56 %, zaś koszty poniesione przez każdego z powodów wyniosły 5.100 zł (opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.500 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł) przy kosztach pozwanego ograniczających się do wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, to uwzględniając proporcje, w których każda ze strony wygrała sprawę i dokonujące kompensaty wzajemnych należności, pozostała do zasądzenia zgodnie z art. 100 k.p.c. kwota 228 zł na rzecz każdego z powodów (2.244 zł – 2016 zł). Mając na uwadze tak ukształtowany końcowy wynik sprawy, obciążono pozwanego w odpowiedniej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi, stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

W stosunku od powodów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania ich kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu

apelacyjnym. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w realiach rozpoznawanej sprawy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., a wyrażający się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej powodów (choroba nowotworowa J. N. i depresja E. N., wysokość ich emerytur), niewymiernym charakterze roszczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, jakim jest roszczenie o zapłatę słusznego zadośćuczynienia oraz subiektywnym przeświadczeniem powodów o zasadności powództwa, usprawiedliwionym ich wewnętrznym poczuciem krzywdy. Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie, w pełni wyczerpują znamiona szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami instancji odwoławczej strony pozwanej.

SSA R. Iwankiewicz SSA. A. Sołtyka SSA T. Żelazowski